

KORRESPONDENT

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.”

Konkluzya prezydium Sekcyi Rolnej w sprawie upadającej własności ziemskiej.

(Odczytana na posiedzeniu sekcyi dnia 7-go maja 1894 r.).

Na posiedzenie marcowe Sekcyi Rolnej, delegacya opracowująca kwestyę gospodarowania w majątkach spustoszonych, wniosła swoje sprawozdanie. Według ostatecznego wyводу jej, kupno takich majątków może być interesem bardzo korzystnym dla właścicieli sąsiednich, o ile na zaprowadzenie gospodarstwa na przestrzeni przykupionej posiadają fundusz odpowiedni w kwocie mnie więcej rub. 15-tu na morgę gruntu ornego. Po wysłuchaniu sprawozdania, przewodniczący w Zebraniu oświadczył, że obliczenia powyższe czynią bank likwidacyjny tem bardziej pożądanym, na co niezgodził się sprawozdawca Delegacyi, dając do zrozumienia, że skoro kupno majątków spustoszonych jest interesem korzystnym, to parcelacya a zatem i bank likwidacyjny są wprost zbyteczne. Gdy w obec tak szerokiego uogólnienia kwestyi, dorywcze stawianie konkluzyi zdawało się przewodniczącemu przedczesnem, dał przeto wypowiedzieć się wszystkim zdaniom i nie wywołując głosowań przeszedł do porządku dziennego. Nie może jednak w sposób tak niewyraźny załatwionem być pytanie, sięgające w głąb i treść samą naszego bytu gospodarczego.

Jakkolwiek uznanie nasze i wdzięczność należą się Delegacyi za szereg rad trafnych i światłych wywodów, jakie od niej usłyszeliśmy tutaj, zataić wszakże przed sobą nie możemy, że obracały się te rady i wywody w ścisłym zakresie gospodarczo-rolnym. Sekcyja zaś ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wziąć rzecz z ogólniejszego punktu widzenia i zastanowić się nad tem, skąd wywiązuje się punkt wyjścia delegacyi i jakie co do ostatecznych jej wywodów postawić można rokowania.

Wiadomo dowodnie, że do stanu opuszczenia dochodzą gospodarstwa obdłużone po nad miarę, po przebyciu okresu przejściowego, w którym właściciel majątkowo zachwiany, pragnąc utrzymać się przy ziemi za jaką bądź cenę, poświęca na raty i procenty ostatecznie zasoby i pozbawia przez to majątek niezbędnych wkładów. Ogałcają się więc u niego stopniowo stajnie i obory, jałowięją pola i gospodarstwo pustoszeje. W tym okresie czasu majątek sprzedany być z wolnej ręki nie może, ponieważ wierzytelności i hipoteczne przewyższają zwykle walutę, jaką ze względu na stan gospodarstwa osiągnąć by można. Tego okresu Delegacya zgodnie z założeniem swoim nie dotyka wcale. Jeżeli bowiem podług jej rachunku na kupnie spustoszonego gospodarstwa robi się dobry interes pod tym jedynie warunkiem, że zapłacona waluta mało co przekroczy pożyczkę Towarzystwa, to za taką cenę kupuje się majątek dopiero na licytacji publicznej, a więc nie w chwili przejścia, ale w chwili ostatecznego rozbitcia, i to jest pierwszy punkt zastanowienia godny.

Następnie zaś uprzątnąć winniśmy, sobie pod jakimi to warunkami urzeczywistniają się korzystne dla nabywcy obliczenia Delegacyi. Pierwszym i kapitalnym jest ten, aby majątek poszedł za cenę niższą od swojej rzeczywistej wartości, gdyż głównem źródłem zysku dla nowonabywcy będzie bez najmniejszej wątpliwości ziemia skutkiem najnieprzyjawniejszej dla jej spieniężnia formy sprzedażnej. 2) Drugi warunek wymaga, aby nabywca był wytrawnym z krwi i kości rolnikiem, rozumiejącym na wskroś tajniki gospodarstwa rachunkowego. 3) Trzeci wreszcie lecz nie najmniej ważny, aby nabywca miał do rozporządzenia wkład 15 rub. na morgę orną.

Pierwszy z tych warunków ziścić się może w razie, jeżeli wierzyciele cofają się przed kupnem swego zastawu, czyli świadomie tracą kapitały. Drugi przersedza szeregi pożądaných nabywców, trzeci nierównie bardziej jeszcze szeregi te dziesiątkuje. To też

pod wszelkimi zastrzeżeniami poczynionymi przez Delegacyę, zalecając gorąco z nią wespół kupno majątków spustoszonych doświadczonym rolnikom, którzy warunkom poprzednio wyluszczonej zadostę uczynić są w stanie, prezydium uważa za obowiązek wyrazić najzupełniejszą wątpliwość co do skuteczności tych rad i środków względnie do powstrzymania procesu rozkładowego upadających majątków, oraz do rozwinięcia tylokrotnie rozbieranej tutaj akcyi ratunkowej.

A jednak na tej drodze rąk opuszczać się nie godzi, kiedy bowiem w ślad za upadkiem gospodarstwa w dobrach, majątek dojdzie do ostatecznego spustoszenia i właściciel wyjdzie z niego nędzarzem — to nader rzadko, rzecz można wyjątkowo, nabywa pustkę na licytacji rolnik. W naturalnym biegu rzeczy nabywa ją najstarszy w porządku hipotecznym wierzyciel, który ratując swoją sumę nie ma pilniejszego jak parcelować majątek za bezcen, niezachowując dla siebie ziemi ani skrawka, bo nie go nieobchodzi ta ziemia, w której nie włożył ani krwawego znoju, ani trosk dolegliwych, ani nadziei najdroższych. Za tem już pójdzie fatalną koleją, rozbiórka budynków, wyrabianie ogrodów, оголоcenie ziemi, słowem zatracenie spuścizny wieków. Będzie to parcelacya, doszczętna, nieogłędna, dzika.

Parcelacya taka jest dla własności większej zgubną. Mamy prawo i obowiązek oświadczyć się z tem zdaniem jawnie i otwarcie, a zgubną dla tego, że samopomoc, wspólność usiłowań i łączność zawodowa są rzeczywistą dźwignią postępu, są najniezbędniejszym a powszechnie uznanym warunkiem płodnej pracy społecznej. Jakoż tedy ten kraj, który pokilkakrotnie przechodził gorącą parcelacyjną ma się ostać ekonomicznie, skoro większa własność wyglądać będzie jak szereg wysp rozproszonych gdzieś między falami.

Gdzie łączności wtedy szukać, gdzie wspólności usiłowań, gdzie samopomocy? Taki obraz nie jest już przywidzeniem, kiedy naprzeciwko 11-tu blisko milionów morgów własności mniejszej mamy za ledwie 8 milionów morgów większej własności, a więc po usunięciu z rachunku własności średniej prześcignęliśmy Niemcy, a nawet Francję w przewadze małej własności nad wielką. Instynkt samozachowania, nie zaś wymyślona jaka przeciw włościanom niechęć, każe nam obawiać się parcelacyi masowej doszczętniej.

Parcelacya taka niemniej, a może nawet więcej szkodliwą jest dla włościan, gdyż pozbawieni na większych przestrzeniach zarobku i gospodarczego wzoru wszystkie drogi do postępu mieli by przed sobą zamknięte. Tę właśnie naukę poczerpnąć możemy z przemówienia szanownego radcy Dzierzbickiego, w którym wykazano dobitnie, do jakiej nędzy dochodzą okolice, gdzie masowo leżą obok siebie posiadłości włościańskie. Przy niskim stopniu kultury gospodarczej, są to formacje głodowe.

Za zwichnięciem możności pomyslnego istnienia wszelkiego rodzaju własności ziemskiej pójdą następstwa zgubne dla innych gałęzi krajowego gospodarstwa, szczególnież też u nas, gdzie przemysł wyslizgnął się z rąk sił swojskich.

Oplakane skutki przypatrywania się położeniu z założonemi rękoma nie ograniczą się na samych tylko majątkach rozparcelowanych. Upadek bowiem wielu naraz gospodarstw, masowe subhastacye, doszczętna parcelacya — są to groźne ostateczności, które zbić muszą do reszty cenę ziemi, odejmując możność wycofania się z interesów tym nawet właścicielom, którzy uważać się za zamożnych mają dziś jeszcze prawo. Ostateczności te są może bliższe niż się nam zdaje, a spojrzawszy im jasno i bez ulud oko w oko uznać musimy, że zastosowanie upadających ziemian jest dla ogółu własności ziemskiej a więc i dla ogółu gospodarstwa krajowego jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań.

Otóż badania prowadzone dawniej w delegacyach tej Sekcyi pod przewodnictwem nieodżałowanej pamięci radcy Goltza, z całą siłą argumentacyi przez radcę Dmochowskiego w *Niwie* przedstawione, wymowne rozprawy radcy Kłobukowskiego, wygłoszone

wreszcie w tej Sekcyi zdania i wyraźne jej uchwały przemawiają za tem, że przez odprzedaż z gospodarstwa w swoim czasie gruntów odleglejszych, ocalić można dla bardzo wielu właścicieli znaczną część ich mienia, dla wierzycieli znaczną część ich kapitałów. Możliwość uczynienia zadość tym zadaniom dla każdego poszczególnego majątku istnieje, pod tym wszakże nieodzownym warunkiem, aby ratować go zawczasu, jak to trafnie zauważył p. Józef Łubieński.

Zanim majątek stoczył się w przepaść, znajduje się jeszcze przez czas dłuższy na pochyłości. Chwila zachwiania przychodzi na właściciela. Zwykle zniechęca zaskoczony przez nią właściciel nie ma już zwykle ani rozporządzalnych zasobów ani też możności sprzedaży z wolnej ręki i powrócić do równowagi o własnych siłach nie zdoła; potrzeba mu do tego nieodbitcie pomocy umiejętnej i silnej. W tym to właśnie celu uchwaliła Sekcyja potrzebę banku likwidacyjnego.

W uchwale swojej Sekcyja położyła na to nacisk wyraźny, że wytyczną linię postępowania dla banku upatruje w zachowaniu z każdego majątku środkowej przestrzeni z budynkami i ogrodem na gospodarstwo samoistne i rozprzedaż pozostałych gruntów na parcelację tak obmyślaną, aby zepewniła właścicielowi możliwość gospodarczego postępu. Będzie to parcelacja, ale oględna, utrzymana w granicach konieczności i obustronnego dla wielkiej i małej własności pożytku. Na tak rozumianą parcelację przeważna większość członków tej Sekcyi zapatruje się życzliwie. Jeżeli już bowiem większa własność musi pozbyć się części gruntów, na zagospodarowanie której brak jej środków, to dla człowieka miłującego kraj, pocieszającą będzie myśl, że na tych to gruntach znajdzie trwałą byt i przystań bezpieczną milion głów naszego ludu, iż ta wielka liczba podźwignie się o wiele szczebli w górę na drabinie życia obywatelskiego, i że wreszcie ta ziemia nasza dostanie się w ręce, które ją szczerze miłują. A zresztą, jak to trafnie zauważył p. radca Zakrzewski, parcelacja nie jest już abstrakcją, jest ona przemożnym faktem ekonomicznym z którym poważnie liczyć się trzeba, a wielkiem to już będzie zwycięstwem, jeżeli się powiedzie pokierować ją na linię właściwą.

Streszczając dotychczasowe rozprawy, prezydium ma zaszczyt wezwać Sekcyę, aby powyżej przytoczone poglądy uchwała swoją zatwierdziła, wzmocniła i ustaliła, a nie otwierając nad nimi na nowo dyskusyi, kwestyę zasadniczą co do parcelacji zamknąć zecheiała ostatecznie w następujących konkluzjach:

Parcelację doszczętną poszczególnych majątków Sekcyja poczytuje za niepożądaną zarówno dla większej jakoteż i dla małej własności.

Parcelację ograniczoną, zmierzającą do rozprzedaży gruntów, na zagospodarowanie których braknie większej własności środków, przy której środek majątku zachowanym będzie na gospodarstwo samoistne pożytkujące podług przeznaczenia budowlę i ogrody, Sekcyja uważa za właściwą i celowi odpowiednią, lecz możliwą do skutecznienia nie inaczej jak przy pośrednictwie instytucyi pomocniczej.

Jeżeli zaś majątek nie uratowany w porę dochodzi do licytacji publicznej nabycie onego zaleca się usilnie wytrawnym rolnikom, posiadającym odpowiednie po temu zasoby.

Konie i bydło rogate na wystawie w Chicago.

Zapewne nigdy jeszcze nie wystawiono tyle koni i bydła, ile na wystawie w Chicago, a odnośnie do koni zapewne nikt jeszcze naraz nie widział tak licznego kontyngensu pięknych okazów. Największą uwagę zwracały konie klidesdalskie nie importowane a własnego północno-amerykańskiego chowu. Większość z tych okazów koni była nie, sprzedażna, stanowiła reproduktorów zarodowych stadnin a wogóle konie klidesdalskie przedstawiały tak bogaty materiał hodowlany, że nawet znakomici hodowcy angielscy przyznali, że Ameryka na polu hodowli koni, ras ciężkich nieomal wyprzedziła Anglię. Wszystkie nagrody za chów koni klidesdalskich przysądzono stadninom obywateli ziemskich Ogilvie i Clarce i pułkownikowi Holloway za jedno i dwuroczne źrebięta tejże rasy. Chów amerykański nawet na konie importowane dobrze wpływa. Wszyscy, którzy widzieli trzechletniego ogierka «Princ'a Patrick'a» w jego ojczyźnie Szkocyi zgadzają się, że on już w Ameryce tak znakomicie rozwinął się. I rzeczywiście tej szerokości pierś, jaką ma «Patrick», rzadko kiedy można znaleźć u trzechletniego konia. Wielki interes budziło premiowanie pewnych grup koni do jednej rodziny należących. W dziale tym przysądzono premium temuż wyżej wspomnianemu obywatelowi ziemskiemu Ogilvie za ogiera «Macqueen'a» i trzech źrebców od niego pochodzących. Premium to dobrze mówi

o składzie sędziów, zasiadających w dziale koni, ponieważ ani «Macqueen'owi ani jego synom nie można uczynić żadnego zarzutu.

W znacznie mniejszej liczbie niż klidesdale, lecz już za to wyłącznie amerykańskiego pochodzenia wystawieni byli przedstawiciele innych ras koni roboczych, a mianowicie Shire i Suffolk. Okazy te wyróżniały się tyłoma zaletami, że śmiało rzec można, iż hodowla i chów koni roboczych w Ameryce wyemancypowały się zupełnie z pod wpływu Anglii i na niektórych punktach przewyższyły własną mistrzynię.

Z koni francuzkich wystawiono perszerony i ciężkie wozowe konie. Wszystkie okazy z tego działu według obecnych na wystawie znakomitszych hodowców francuzkich były bez zarzutu; premium zaś w tym dziale przysądzono znakomitemu i w całych Stanach znanemu hodowcy koni francuzkich pociągowych Diramowi.

Z lżejszych ras koni wielkie zainteresowanie wśród amerykańskich hodowców budziły niemieckie oldenburgi i północne fryzyjskie konie.

Konie wierzchowe i do lekkiej jazdy, rasy Hackney, wielce rozpowszechnionej w północnej Ameryce, były wystawione w bardzo ograniczonej liczbie. Nadto było kilka okazów prześlicznych koni powozowych rasy Cleveland Bay i wierzchowych amerykańskiej rasy Sadler. Z koni ruskich było kilka bardzo ładnych klusaków (rysaków). Wogóle zaś prawie wszystkie rasy, a nawet stadniny miały swych przedstawicieli. Ogólną uwagę w tym dziale zwracały małe pony, naturalne kuce angielskie. Z ras bydła rogatego na szczególną uwagę zasługiwały Szorthorny, które nie imponowały liczbą, lecz samymi zaletami. Anglicy obecni na wystawie jednogłośnie zgadzali się, że na ostatniej królewskiej wystawie w Warwicku nie było lepszych szorthornów. Wystawcami tej rasy bydła byli hodowcy z Kanady i Północnych Amerykańskich Stanów.

Liczbą najwięcej imponowały Herefordy, bardzo lubiane przez Amerykanów z powodu ich jednostajnej maści, a rzeźnicy tamtejsi rasę tę uważają za najodpowiedniejszą jako mięsną na rzeź.

Bydło Dewońskie choć w znacznej liczbie wystawione pochodziło jednak tylko z kilku zaledwie stadnin. Wystawione okazy pod względem jakościowym nie pozostawiały nic do żzczenia. Ogólny podziw budziło bydło dżersejskie. Rasa ta z roku na rok coraz większą cieszy się sympatyą mieszkańców Stanów. Z innych ras angielskich zwracały uwagę na wystawie przedstawiciele ras aberdin-angyjskiej, ajszyrskiej i gallowayskiej, z ras kontynentu europejskiego było wystawione bydło holenderskie i bure szwajcarskie. Holendry choć w małej liczbie ale wyborne co do wartości. Nagrodę w tym dziale otrzymał doktor Wibber z m. New-Yorku. Co zaś do burego szwajcarskiego bydła to takowe bardzo niedawno zaczęto chodować w Ameryce, na przesiedleniu jednak nie tylko nie straciło lecz jeszcze zyskało.

Dział bydła rogatego wogóle daleko uboższy niż koni; nie mamy tu już nietylko przedstawicieli wszystkich ras tych zwierząt, ale nawet ras najszlachetniejszych, cóż dopiero mówić o oddzielnych oborach; imponuje tylko liczebnością w stosunku do innych wystaw, naprzykład warszawskich.

H. Klótniewski.

Nowe ministerjum.

(Patrz Nr. 15.)

7) Przeglądanie dzieł rolniczych, składanych w ministerjum celem uzyskania aprobaty i zalecenia ich do użytku w rolniczych zakładach naukowych; 8) rozbiór kwestyj w przedmiocie udzielania przywilejów na wynalazki w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego; 9) ocenę i załatwianie opinij, nadchodzących ze strony osób prywatnych w kwestyach rolnych; 10) ocenę zasług, położonych dla gospodarstwa wiejskiego, i wyznaczanie za nie nagród; 11) przyznawanie nagród za wynalazki i ulepszenia w rolnictwie; 12) przejrzenie dorocznego sprawozdania komitetu, oraz sprawozdań członków komitetu z rewizyj i oględzin specjalnych urządzeń, oraz formułowanie wniosków na zasadzie tychże sprawozdań, i 13) rozbiór wszelkich w ogóle kwestyj, jakie minister zleci komitetowi.

Dla spraw leśnictwa zarówno w kierunku naukowym, jak praktycznym, może być z polecenia ministra utworzony połączony urząd komitetu naukowego i specjalnego komitetu leśnego. Przy komitecie znajduje się kancelarya i biblioteka.

Po za naczelnymi temi instytucjami w łonie ministerjum rolnictwa i dóbr państwa te ostatnie rozpadają się na takie poddziały:

Departament rolnictwa zajmuje się: 1) kwestyami dotyczącymi rozwoju i podniesienia rolnictwa, chowu inwentarza, specjalnych hodowli i techniki gospodarskiej; 2) rybołówstwem, myśliwstwem i ochroną zwierzyny; 3) zakładami naukowymi i doświadczalniami,

pozostającymi pod zarządem ministerium; 4) instytucjami rolniczymi, zjazdami i wystawami; 5) nagrodami, premiami i przywilejami w dziedzinie rolnictwa; 6) zawiadywaniem skarbowym przemysłem rybackim.

Oddział ekonomii wiejskiej i statystyki gospodarstwa wiejskiego z komitetem drobnego przemysłu wiejskiego. Należą tu: 1) kwestye handlowo-przemysłowe i ekonomiczne, dotyczące gospodarstwa wiejskiego; 2) kwestye dotyczące gospodarstw włościańskich i podniesienia drobnego przemysłu wiejskiego; 3) zbieranie i ogłaszanie danych statystycznych z zakresu gospodarstwa wiejskiego; 4) badanie stanu gospodarstwa wiejskiego wogóle, jakoteż poszczególnych tegoż gałęzi. Przy oddziale tym organizuje się komitet drobnego przemysłu wiejskiego, złożony z przedstawicieli poszczególnych gałęzi tego przemysłu. Komitet zbiera się na sesye w miarę potrzeby i obraduje nad sposobami podniesienia drobnego przemysłu wiejskiego.

Oddział melioracyjny zajmuje się: 1) kwestyą zraszania i nawadniania pól; 2) kwestyą osuszania błot i eksploatacji torfu; 3) kwestyami prawodawczymi dotyczącymi tych przedmiotów; 4) geodezyą i miernictwem. W oddziale tym koncentruje się zarząd urzędów wodnych, ekspedycyji, mających na celu nawadnianie gruntów i osuszanie błot, oraz dział torfiarski.

Departament leśnictwa. Zarządza nim dyrektor, mianowany z pośród członków korpusu leśniczych. Ogólny urząd departamentu leśnictwa pozostaje pod przewodnictwem jednego z wicedyrektorów, wskazanego przez ministra. Do atrybucyji departamentu i urzędu leśnictwa należą: 1) kwestye lasów, będących w zawiadywaniu ministerium; 2) nadzór ogólny nad wykonywaniem przepisów co do ochrony lasów; 3) zbieranie statystyki lasów i gospodarstw leśnych; 4) sprawy dotyczące korpusu leśniczych, straży leśnej i zakładów naukowych w dziale leśnictwa, zawiadywanych przez ministerium.

Korpus leśniczych składa się z członków, wskazanych w ustawie leśnej; tytuł inspektora korpusu leśniczych zespala się z tytułem dyrektora departamentu leśnictwa.

Specjalny komitet leśny ma za zadanie rozwiązanie i opracowanie kwestyji technicznych w zakresie leśnictwa. Na sesye komitetu mogą być zapraszane z głosem doradczym osoby postronne, które wiadomościami swemi mogą ułatwiać rozpoznawanie szczególnych kwestyji. Dla bliższego opracowania i załatwienia kwestyji istnieje przy komitecie oddzielne biuro. Komitet leśnictwa zajmuje się: 1) projektami ustaw Towarzystw leśnych, zjazdów i spółek leśnych; 2) wnioskami co do zbierania materiałów dla statystyki przemysłu leśnego; 3) ogólnymi zarządzeniami co do urządzenia i rozszerzenia obszarów leśnych i wogóle sprawami natury technicznej i 4) wszelkimi kwestyjami, które minister przekaże komitetowi. Osobom prywatnym, zgłaszającym się o informacye, objaśnienia i wskazówek może udzielić bezpośrednio członek komitetu, zawiadujący biurem leśnym. Skład osobisty komitetu jest następujący: prezes, członek zarządzający biurem, oraz trzech specjalistów leśni. Nadto członkami komitetu są: dyrektor instytutu leśnictwa w Petersburgu, wice-inspektorowie korpusu leśników i inspektor leśnictwa.

Departament górniczy. Zakres działalności obejmuje: dział inspekcyjny, budżetowy, obrachunkowy i techniczny w zarządzie górniczym: naukowe zakłady górnicze, pozostające pod zarządem ministerium; rządowe zakłady górnicze; zakłady i przedsiębiorstwa prywatne; saliny; niektóre wody mineralne, oraz ochronę wszelkich wogóle źródeł mineralnych; kwestye dotyczące używania materij eksplozujących w górnictwie i kopalniach soli; kwestyę kontroli nad kotłami parowymi w zakładach górniczych i nad bezpieczeństwem wszelkich robót; kasę emerytalną inżynierów górniczych i kasy pomocy utworzone dla ludności górniczej. Przy departamencie górniczym funkcjonuje urząd dla spraw górniczych na zasadach, wskazanych w ustawie górniczej. Urząd posiada specjalnego swego reprezentanta.

Komitet geologiczny. Komitet zajmie się systematycznym badaniem układu geologicznego kraju; ogłaszaniem naukowych w tym kierunku dzieł; ułożeniem i wydaniem szczegółowej mapy geologicznej państwa; gromadzeniem skał tudzież mineralów i tworzeniem z nich systematycznych kolekcyj. W skład komitetu wchodzi: dyrektor, urząd, oraz starsi i młodsi geologowie, geologowie-współpracownicy, kolektorowie i kusztosz. Dyrektora komitetu mianuje minister z pośród osób, które dały się poznać swemi wiadomościami na polu geologii. Urząd komitetu pozostaje pod przewodnictwem dyrektora i składa się ze starszych geologów. Nadto członkami urzędu są: akademicy Cesarskiej akademii w dziale mineralogii, geognozji i paleontologii, oraz profesorowie instytutu górniczego i uniwersytetu petersburskiego na katedrach: geologii, paleontologii i mineralogii. Młodsi geologowie i geologowie-współpracownicy uczestniczą w sesyach z głosem doradczym. Urząd ten zajmuje się między innymi: układaniem ogólnego planu badań geologicznych;

układaniem metod dla zdjęć i dla map i katalogów kolekcyj i nabywaniem dzieł, modeli, przyborów i innych przedmiotów naukowych, potrzebnych do zajęć geologicznych; porozumiewaniem się z instytucjami i osobami prywatnymi co do uskutecznienia w ich interesie prac geologicznych i t. p. Starsi i młodsi geologowie wybierani będą z pośród inżynierów górniczych, znanych z prac geologicznych, oraz z grona osób, które uzyskały na jednym z uniwersytetów ruskich tytuł naukowy nie niższy od tytułu magistra geologii, paleontologii lub mineralogii. Obowiązani są oni dokonywać prac geologicznych i zawiadywać poszczególnymi kolekcjami. Osobom objętym etatem komitetu, wydaje się z funduszków tegoż komitetu odpowiednie sumy na dyety i na koszta podróży, podejmowanych w interesach służbowych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ROZMAITOŚCI.

— **Opodatkowanie napojów zawierających alkohol.** Ministerium skarbu poruszyło sprawę opodatkowania napojów, zawierających alkohol, oraz sposób uregulowania handlu takimi napojami. Zebrane przez ministerium obfite materiały będą przekazane komisji specjalnej do opracowania. W zasadzie projekt wszczęty został w skutek tego, iż w Rosyi podlega akcyzie tylko okowita i wódka, otrzymywane drogą destylacyi, a także porter, piwo, miód, i brzezka, a oprócz tego specjalnej akcyzie dodatkowej podlegają tak zwane wyroby wódczane, gdy wino, zawierające do 16 i 17% alkoholu, wino kościelne, wino rodzenkowe, owocowe, jagodowe i t. p., często nawet szkodliwe zdrowiu, akcyzy nie opłacają. Memoriał, opracowany przez p. Minclowa, charakteryzujący obecny stan tej sprawy, dowodzi tezy, iż «ogólna ilość wina fałszowanego (wodą i spirytusem), produkowanego w Rosyi, co najmniej dorównywa ilości wina wywożonego z terenów produkujących wino naturalne w Rosyi, t. j. wynosi 9,000,000 wiader; iż kościół nabywają rocznie około 200,000 wiader wina kościelnego, czyli $\frac{1}{90}$ całej ilości wina naturalnego, konsumowanego w Rosyi; iż wina «rodzenkowe» wyrabia się rocznie znacznie więcej, niż 130,000 wiader (dane departamentu podatków niestałych za r. 1892) i t. d. Jeżeli dane te są wiarogodne, to opodatkowanie takich produktów stałoby się ważnym źródłem dochodów państwowych. P. Minclow przypuszcza, iż to opodatkowanie stanowi jedyny środek ukrócenia rozszerzającej się z każdym rokiem fałszyfikacyi trunków i że zwolnienie wina od podatku stanowi nietylko «finansową niesprawiedliwość», lecz rzecz znacznie gorszą: «protegowania fałszyfikacyi, kosztem produkcyi win»; ofiary, ponoszone przez skarb ze szkodą swych dochodów, w celu poparcia produkcyi win, nietylko nie osiągają celu, lecz przeciwnie tamują przemysł, który ma na myśli tą drogą się rozwinąć».

— **Przemysł browarniany i cukrowni w Galicyi.** W roku zeszłym wyprodukowano we wszystkich browarach galicyjskich 1,527,415 hektolitrow piwa, z tego we Lwowie 258,055 hektolitrow, w Krakowie 89,300. Pierwsze miejsce w produkcyi piwa zajmuje browar okocimski, w którym wyrobiono około 90,000 hektolitrow. (Browar Drehera w Schwechat, w dolnej Austrii, produkuje 582,000 hekt., mieszczański w Pilźnie 463,000 hekt., akcyjny tamże 213,000 hekt.). Browarów produkcyjnych nad 10,000 hekt. rocznie jest w Galicyi 17. Produkcya cukru ogranicza się na dwóch wszystkich fabrykach: Sędziszowie i Tłumaczu i jest w ogóle bardzo mierną, co pociąga za sobą olbrzymi dowóz cukru do Galicyi z Czech, Szląska, a nawet z Rosyi.

— **Tuberkuly u krów.** Krowy chore na tuberkuly wydzielają z mlekiem bakcyle tuberkuliczne wywołujące suchoty w innym organizmie, do którego się przez użycie mleka dostają. Wysoka temperatura ciepła, życie tych bakcyli zabija. I tak dr. C. de Man na mocy podjętych prób, wykazał, że bakcyle owe tracą życie: w 4 godzinach przy 55 stopniach ciepła, podług skali Celsiusza, — w 1 godzinie przy 60 stopn. C. — w 15 minutach przy 65 stopn. C. — w 10 min. przy 70 stopn. C. — w 5 min. przy 80 stopn. C. — w 2 min. przy 90 stopn. C. — w 1 minucie przy 95 stopniach C. Przy tak zwanem pasteuryzowaniu mleka, które się odbywa tym sposobem, że mleko spływa po płaszczyźnie metalowej rozgrzanej do 60—70 stopni ciepła C., nie wystarcza ta procedura na zabicie bakcyli i takie mleko nie może być uważane za płyn nie mający zarodku choroby suchotniczej.

— **Olbrzymi pień.** Muzeum brytańskie (British Muzeum) zakupiło do zbiorów swoich szczególnego rodzaju okaz. Jest nim pień drzewa «Lequoia giganea» z Kalifornii, mający ni mniej ni więcej tylko... 4,6 metra średnicy! Drzewo to, ścięte przed dwoma laty, liczyło sobie 1,330 wiosen i było jeszcze silne. Przez pięć czy sześć pierwszych stuleci warstwy roczne drzewa były bardzo grube, w ciągu wszakże czterech wieków ostatnich warstwy stawały się coraz cieńsze.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Ogłoszenia bezpłatne dla ziemian.

POSADY I PRACE.

Poszukiwane.

- * Poszukuje posady rządcy człowiek, który praktykował lat 20. Świadczenia jak najlepsze. Wiadomość w redakcyi. —95—
- * Poszukuję posady rządcy. Bliższych informacyj udzieli redakcyja. —115—
- * Poszukuje miejsca rządcy gospodarczego człowiek w sile wieku, posiadający kilkunastoletnią praktykę, w czasie której w jednym miejscu pozostawał lat pięć. Rekomendacja najpoważniejszych obywateli ziemskich. Wiadomość w redakcyi pod lit. A. D. —93—
- * Poszukuję posady praktykanta gospodarczego; kwalifikacje: dyplom z ukończenia studiów agronomicznych w uniwersytecie Dorpackim i dwuletnia praktyka gospodarcza. Wiadomość w redakcyi. —108—
- * Poszukuję posady rządcy lub administratora. Bliższe informacje: Warszawa, Senatorska 22, m. 32 dla rządcy. —92—
- * Poszukuje posady rządcy człowiek, który praktykował już lat 20. Wymagania średnie. Adres: Warszawa, Hotel Europejski u szwajcara. —93—
- * Poszukuje miejsca *stelmach*, człowiek młody, dobrze z rzemiosłem obeznany. Wymagania skromne. Zgłaszać się do Józefa Traczyka w Warszawie, Wspólna 50, stróż wskaże. —100—
- * Administratorów dóbr, domów, lasów, fabryk z gruntownym fachowym wykształceniem, pierwszorzędnymi rekomendacjami, kaucjami, poleca: Oddział rekomendacyjny Kantoru komisowego, Nowosenatorska Nr 6. —115—

Zaofiarowane.

- * Do folwarku Chmielek, pow. Biłgorajski poczta Tarnogród, potrzebny jest ekonom kawaler z kilkoletnią praktyką gospodarską i dobrymi świadectwami kilkoletnimi z jednego miejsca. Pensya sto rub. i całkowite utrzymanie na stole dworskim. —106—
- * Majątek Miączyn, gub. Lubelska, poszukuje od 1-go lipca r. b. zdolnego rządcy. Oferty i kopie świadectw przysłać do Miączyna przez Zamość. Tylko poważne rekomendacje uwzględnione będą. —114—
- * W dobrach Mokrsko-Górne, stacya pocztowa Jędrzejów potrzebny jest od dnia 1-go lipca r. b. ekonom na ordynaryę, a do dóbr Kotlice (stacya pocztowa Jędrzejów) potrzebny jest ekonom na stół. —111—

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Majątki.

- * Folwark objętości przeszło 7 włók w guberni Lubelskiej, oddalony od stacyi drogi żelaznej Nadwiślańskiej szosą 13 wiorst, a od poczty 3 wiorsty, gdzie znajduje się doktor i apteka, jest do sprzedania z inwentarzem martwym i żywym, obsiany, z ogrodem, zabudowaniami w bardzo dobrym stanie, murewanym domem mieszkalnym, położonym w malowniczej okolicy, bez serwitutów, gospodarstwo wzorowe. Wiadomości i bliższych informacyj udzieli redakcyja. —94—
- * Jest do sprzedania folwark objętości 15½ włók z nowym domem na suterynach, budynki wszystkie nowe i murewane, z inwentarzem kompletnym. Jedenaście wiorst od stacyi dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej po szosie. Dwie wiorsty od fabryki cukru. Bliższe szczegóły w redakcyi. —109—
- * Majątek ze zniżoną ceną do sprzedania w gub. Lubelskiej, włók 37, bez serwitutów, w tem lasu wysoko piennego sosnowego włók dziesięć, drugie dziesięć włók jest starej poręby, gdzie rośnie młody las; tam można zrobić kilka stawów po kilkanaście morg., celem zaprowadzenia gospodarstwa rybnego, a to tem łatwiej, że przez sam poręb płynie rzeczka z dobrym spadem i jest już jeden

staw zrobiony. Nizin, powyżej porębu włók pięć, a pozostaje jeszcze na zrobienie łąk przeszło sto morgów. Gruntu pszennego z dobrym podkładem sto morgów. Na żyto i jarzyny przeszło dwieście, a łąk nowo zrobionych przeszło włoka. Dochody za wapniarkę i za pastwiska równają się ciężarom podatków. Wiatrak murewany i dwór o siedmiu pokojach i dwie kuchnie w ogrodzie; budynków murewanych dziesięć, a drewnianych cztery, w dobrym stanie. Majątek sprzedają z zasiewami w płodozmianie sześciu polowym z inwentarzem żywym i martwym i młockarnią za cenę dwadzieścia pięć tysięcy rub., a to dla tego tak tanio, że z przyczyny podziału familijnego sprzedaż jest konieczną. Dojechać można, celem obejrzenia szosą z Lublina do samego majątku. Towarzystwa pozostaje przy gruncie pięć tysięcy pięćset rubli, gdy resztę trzeba wypłacić gotówką. Informacyj udziela współwłaściciel i upoważniony przez radę familijną Zembrowski w Lublinie, ulica Olejna Nr 3, gdzie znajduje się szczegółowy opis i mapy. —1255—

* Ktoby miał do sprzedania lub do wynajęcia w dzierżawę folwark mniej więcej do 1,000 morg, ze szczegółami raczy się zwrócić pod następującym adresem: Pokoje umeblowane — Rostow nad Donem „Astrachan“. Franciszkowi Borowiec. —119—

* Mający do sprzedania majątek ziemski średniej wielkości zechcą nadesłać szczegółowy jego opis wraz z oznaczeniem waranków sprzedaży do redakcyi pod literami W. R. —107—

Rozmaitości.

- * Jest do sprzedania uprząż w dobrym stanie na czwórkę. Adres w redakcyi —96—
- * Poszukuję używanych lecz nie zniszczonych trzech siodeł damskich. Adresu udzieli redakcyja. —97—
- * Dobra Kryniczki, poczta Zamość, gub. Lubelska, mają na sprzedaż gorzycę białą w cenie 2 rub. 50 kop. za pud, loco, stacya Rejowiec, razem z workiem. Gorzycza w dwa miesiące po zasiewie daje obfitą zieloną paszę. —102—
- * Potrzebne są cztery chomonta z bronzami, używane lecz w dobrym stanie. Bliższych informacyj udzieli redakcyja —105—
- * 4.000 sztuk drzewa sosnowego na spław (gatunek wyborowy) jest do sprzedania. Od stacyi kolejowej wiorsta, a od kanału spławnego wiorst piętnaście. Stacya Liniewo dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiej, majątek Orańczyce. —110—
- * Dwa wałachy skarogniade 15½ miary, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu, wzrostem i chodami dobrane, są do sprzedania w Topoli pod Skalbmierzem. —118—
- * W Patrykozach, poczta Mszczonów, dostać można kartofli na wysadki „Modrych Olbrzymów“ i „Białych Athenów“ po 4 rub. za 7 pud. z workiem i dostawą do Rudy Guzowskiej. —101—
- * Potrzebne kucyki (ponny), oraz muły. Wiadomość ulica Żórawia Nr 6, mieszkania 19 w Warszawie. —114—
- * Ogier 5-cio letni, rasowy, czterocalowy (67 centymetrów), maści jasnogniadej, bardzo stanowny, chodzący spokojnie w zaprzęgu, jest każdej chwili do sprzedania w Pietrzykowie p. s. Opatówek. Z powodu nieobecności właściciela miejscowy praktykant jest upoważniony do sprzedaży. —112—
- * 400 owiec czystych Negretti, zdatnych do chowu, matek, skopów i jarek do sprzedania z wełną lub bez tej po strzyży, w Wilkowie, poczta Słomniki. —110—
- * Ogier Ataman, anglo-arab urodzony dnia 8-go lutego 1884 roku w Niegowici, ze Starościanki po turbanie, do sprzedania lub zamiany w Probołowicach pod Skalbmierzem. —111—
- * Jest do sprzedania w dobrach Mokrsko-Górne (stacya pocztowa Jędrzejów) 4 korce szporku olbrzymiego po pięć rubli za korzec. —112—
- * W dobrach Bejsce, p. Kazimierza W. jest do sprzedania 150 sztuk owiec rasy Ramboulet Negretti od jagniąt, zdatnych do chowu. Tamże potrzebny jest koń wierzchowy dla użytku przy gospodarstwie. Bliższe wiadomości mogą być udzielone na żądanie przez zarząd dóbr. —113—

